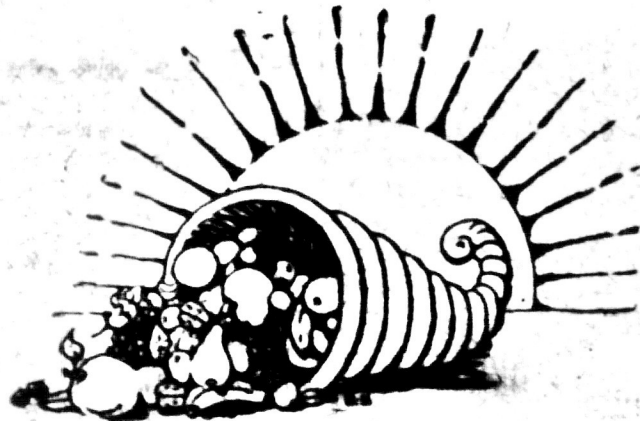


W Warszawie rozpoczęła się konferencja państw graniczących z Rosją

STAN POGODY.

Piątek — Deszcz.
Wzrastający wiatr
południowy.

NOWY



ŚWIAT

"Nowy Świat" jest pi-
smem, poświęconem spra-
wom społeczno - polity-
cznym i ekonomicznym
polskim na wychodźstwie.

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by A. S. BURLESON, Postmaster General.

Rok (Vol.) XXIII. No. 64.

NEW YORK, N. Y., Piątek, dnia 5-go Marca, (Friday March 5th), 1920.

Pojedynczy numer 2ct.

NONFERENCJA W SPRAWIE POKOJU W WARSZAWIE.

FRANCJA OPONUJE POKOJOWI PANSTW GRANICZĄCYCH Z ROSJĄ. — BOLSZEWICY WZIĘLI 17,000 JENCÓW NA KAUKAZIE.

WARSZAWA, 3 marca. — Przybyli tu przedstawiciele Finlandji, Lotwy i Rumunji w celu omówienia warunków pokojowych, jakie mają być przedłożone rządowi republiki sowieckiej.

PARYŻ, 3 marca. — "Le Temps" pisze, że Francja nie zgadza się z uchwałą Rady premierów w Londynie, by wpłynąć na graniczące z Rosją sowiecką państwa w celu zawarcia pokoju z bolszewikami. Oświadczenie to uważane jest za oficjalne stanowisko rządu francuskiego. Francja, — mówi "Le Temps", — nie życzy sobie, by stosunki z Rosją bolszewicką miały iść dalej poza punkty wytknięte uchwałą Rady premierów w Londynie z dnia 24 lutego.

Uchwała ta mówi: W razie, gdy państwa graniczące z Rosją zwrócą się o radę do Aljantów, jakie mają zająć stanowisko względem bolszewickiej Rosji, to rządy aljantkie odpowiedzą, że nie biorą na siebie odpowiedzialności, by radzić im dalsze prowadzenie wojny. Jeżeli zaś Rosja sowiecka zaatakuje które z tych państw, wkraczając na jego terytorjum, wówczas Aljanci pośpieszą z każdą możliwą pomocą napadniętym.

LONDYN, 3 marca. — Depesza bolszewicka z Moskwy donosi, że wojska bolszewickie na Kaukazie szybko posuwają się naprzód. W ciągu ostatnich 14 dni, bolszewicy wzięli do niewoli 17,000 jenców. Armie generała Denikina znajdują się w stanie zupełnego rozkładu.

LONDYN, 3 marca. — Amerykańskie wojska praktycznie ewakuowały Syberję. Ostatnia depesza rządu sowieckiego z Moskwy donosi, że "ostatni oddział wojsk amerykańskich, opuszczający Syberję, przybył w tych dniach do Władywostoku".

PARYŻ, 3 marca. — Rząd rumuński pozwolił większej ilości uchodźców z południowej Rosji schronić się do Rumunji. Zostaną oni rozmieszczeni po rozmaitych punktach Rumunji i Serbji.

Socjalista-kobieta członkiem Izby Senatu.

HAGA, 3 marca. — Prowincjonalna legislatura w Haarlem, w Holandji, wybrała posłem do senatu kobietę-socjalistkę, Pothuis Smid. Pani Smid zwyciężyła kandydatkę mężczyznę tylko dwoma głosami. P. Smid jest pierwszym posłem-kobietą w holenderskiej izbie panów.

ZAMACH NA BYŁEGO PREMIERA WĘGIER.

BUDAPESZT, 3 marca. — Dokonano tu zamachu na życie byłego premiera, obecnego ministra wojny, Stefana Friedricha; dano don kilka wystrzałów rewolwerowych, gdy ten przejeżdżał przed południem w samochodzie przez most Elzbiety. Friedrich nie został raniony. Napastnik zbiegł w przygotowanym samochodzie.

KATASTROFA KOLEJOWA W NEW JERSEY.

3 MĘCZYZN ZABITYCH, 12 RANNYCH.

NEW YORK, 4 marca. — Pociąg kurjerski kolei New Jersey Central, idący z Filadelfji, wpadł całą siłą pary na pociąg lokalny z Newarku. Zderzenie to nastąpiło w okolicy Elizabethportu; było ono tak silne, że wszyscy pasażerowie zostali wyrzuceni ze swych siedzeń. Lokomotywy eksplodowały, zabijając na miejscu obsługę. Maszyniści obu pociągów i jeden palacz zostali zabici, drugi palacz śmiertelnie ranny. Jedenastu pasażerów odniosło rany. — Pasażerowie pociągu lokalnego mogą zawdzięczać swoje ocalenie temu, iż pierwszy od lokomotywy wagon był zbudowany ze stali i wytrzymał uderzenie. — Szyny na obu stronach zostały wyrwane i ruch kolejowy uległ kilku-godzinnej przerwie.

ZWYCIĘSTWO BOLSZEWICKIE W POWSZECH- NYCH WYBORACH W MOSKWIE.

LONDYN, 4 marca. — Oficjalny rezultat powszechnych wyborów sowieckich w Moskwie, wypadł na korzyść bolszewików. Na 1461 posłów, wybrano 80 procent bolszewików. 120 kandydatów wybrano bezpartyjnych.

HOROSKOPY PRZYSZŁOŚCI GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Plebiscyt na Górnym Śląsku. — Opiakana rola księży katolickich germanizatorów. — Dwanaście przykazań niemieckich dla ludu polskiego na Górnym Śląsku.

WARSZAWA, 28 Lutego. W chwili, gdy zajmowanie ziem przysądzonych Polsce bezspornie odbywa się w największym porządku, ku podniesieniu serc polskich, prasa polska powinna się zająć jaknajenergiczniej losom Górnego Śląska. Na Górnym Śląsku, tak jak na Warmji, na Mazurach w pewnej części Prus Królewskich, czeka nas jeszcze ciężka walka plebiscytowa. Najważniejszym ze wszystkich trendów plebiscytowych jest Górny Śląsk. Najważniejszym dla tego, że jest tam ogromna liczba ludności polskiej, wynosząca około pięć ćwierci miliona dusz. Ważnym jest Górny Śląsk także ze względu na znaczenie gospodarcze, ponieważ obfituje w kruszce i węgiel. "Dziennik Poznański" pisze o tym plebiscycie co następuje: "Podług traktatu pokojowego, władze niemieckie winny opuścić Górny Śląsk w przeciągu dwóch tygodni po ratyfikacji, a teren plebiscytowy obsadzony będzie przez wojska koalicyjne, których liczba wynosiła na 21 tysięcy z jednym sztabem dywizyjnym i jednym sztabem artyleryjskim. Zachodziła obawa, żeby Niemcy w ostatniej jeszcze chwili nie zgrywali nam znowu jakiej niespodzianki. A przecież dochodziła teraz z G. Śląska w wysokim stopniu niepokojące wiadomości. I tak na terenie plebiscytowym w samym powiecie bytomskim, położym w środowisku obwodu przemysłowo-fabrycznego, widziano w ostatnich dniach licznych prowokatorów, poburzących w mundurach Hallerczyków. Poza tym zachodził wypadek aresztowań, pozbawienia pracy i t.p. Wszystko to wywoływało musi wśród ludności polskiej na Górnym Śląsku rozdrażnienie i rozgoryczenie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że już od trzech mniej więcej tygodni w prasie w głębi Niemiec stale powtarzają się alarmujące wiadomości o silnych wrznięciach na Górnym Śląsku i jeżeli wrzecie wszystko to zestawimy z najświeższymi wiadomościami, natenczas przyjąć należy, że wszechniemieckomilitarne elementy, których nie brak ani w głębi Niemiec, ani na Górnym

Śląsku, w ostatniej jeszcze chwili będą usiłowały zrobić wszystko, aby doprowadzić na Górnym Śląsku do zamieszek i potem przed koalicją zważyć winę na polaków... Księża na G. Śląsku przedstawiają czynnik, który podczas walki plebiscytowej bardzo poważnie w grę wechodzić będzie. Jest ich ogółem 530. Pośród nich znajdują się tylko garstka polaków-narodowców, których prawie na palcach policzyć można. Jest dalej około 100 i takich, którzy przed kilkunastu jeszeze laty, a pewnie i dziś z polskim ruchem narodowym sympatyzują w dużej części. Reszta dla niego usposobieni, ale nie mają odwagi publicznie przyznać się do niego. Dalszą kategorię księży górnośląskich stanowią tacy, którzy nie są polakami, ani Niemcami, którzy narodowość uważają za balast niepotrzebny i dla których dominującą jest maksyma: "Ubi bene ibi patria". Takich księży liczy G. Śląsk około 200. I wreszcie ostatnia kategoria, licząca również około 200, rekrutuje się z księży, będących deklarowanymi germanizatorami. — Podczas pracy i walki plebiscytowej księża górnośląscy przedstawiali będą bardzo poważny element. Mianowicie w obwodach rolniczych księża germanizatorowie, wyszukują katolików na rzecz niemieckich, mogą całe zastępy nieświadomego ludu polskiego pociągnąć za sobą i sprawie polskiej wyrządzić wielką szkodę. Wiedzą o tem Niemcy-hakatyści i choć sami w dużej części protestanci, posługiwali się zakochanymi księżmi germanizatorami. W obwodzie przemysłowym nie zachodzi niebezpieczeństwo, a o ile istnieje, to już w znacznie mniejszym stopniu.

W jaki sposób Niemcy obalamurają polaków na Górnym Śląsku, dowodzi t. zw. dwanaście przykazań katolicko-niemieckich, pomieszczonych w kalendarzu, rozdawanym obecnie na Górnym Śląsku. Do rozmaitych uczciwych środków, które nakłonić mają polski lud górnośląski do oświadczenia się podczas plebiscytu za Niemcami, dochodzi jako najnowszy osobny

kalendarz plebiscytowy o 95 stronicach. Za "Dziennikiem Berlińskim" podajemy z kalendarza tego następujące próbki: — Oto na drugiej stronie okładki podaje kalendarz p. n.: "Uważaj jeszcze raz: Ciemu musisz głosować za starą ojczyzną niemiecką? 1) Iż od roku 1000 Górny Śląsk i twoi ojcowie należeli do biskupstwa wrocławskiego i nie godzi się takie święte związki duchowne rozrywać. 2) Iż dostał wiarę św. przez apostołów niemieckich i do tego nankę, rzemiosło i niezmiennie dobrodziejstwa kulturalne; 3) Iżemy do Rzeszy niemieckiej należeli od roku 1305 pod katolickim cesarzem i potem pod innymi warunkami aż do dzisiaj; 4) Iż tyle twoich krewnych mówią po niemiecku i mieszkają w Niemczech. Nie godzi się rozrywać związków krwi. Z Polską ani ty, ani twoi ojcowie nie mieli do czynienia; 5) Iż twoje dzieci i dzieci twoich dzieci nie mogą błogostawie twojej pamięci, gdy ich wtrąca do polskiego nierządu, niespokoju i bieda; 6) Iż Górny Śląsk, gdy głosujesz za Polską, podajeś ręką nie polakom, lecz moskalom, bo jednak oni koniecznie opamiętaj się; 7) Iż w Polsce nigdy nie będziesz miał tak pięknych kościołów, tak dobrego duszpasterstwa, takiego pięknego i liźnego nabożeństwa, tak dobrej nauki dla twoich dzieci, jak w Niemczech; 8) Iż jako robotnik straciłaś w Polsce swoje prawo koalicyjne, wysokie zapłaty i twoje renty po wielkiej części. 9) Iż jako rolnik w Polsce pójdziesz pod uciążliwy ciężar i ceny twojej roli i twoich owoców strasznie się zniży. 10) Iż głód panuje w Polsce, iż tam krwawy bolszewizm zaczyna swoje dzieło. 11) Iż w Polsce takiej sprawiedliwości w urzędach i sądach nie znajdziesz jak w Niemczech. 12) Iż to jest przykazanie Boskie, nie zwracać pewnych i bezpośrednich stosunków twojej rodziny i dwóch milionów twoich rodaków górnośląskich na niepewne stosunki Polski. — Uważaj przed Bogiem!

Company" donosi pod datą 1 marca z Pragi: W jednym z ostatnich numerów "Narodnich Listów" zamieszcza dr. Kramarz artykuł, w którym występuje przeciwko czesko-słowackiemu zbliżeniu się do Berlina i Wiednia, a propaguje natomiast odnowienie ideałów wszechsłowiańskich. Kramarz spodziewa się, że naród czeski nie wyprze się swej przeszłości i nie zapomni o swej miłości do Rosji. — Zbliżenie się do Niemiec może oziębic stosunki między Czecho-Słowaczyną i Francją. Niektóre kółka polityczne we Francji pragnęłyby co prawda widzieć Pragę w ścisłym związku z Wiedniem. Czesi jednak muszą te projekty stanowczo odrzucić. Jest nadto najważniejszą sędzią, że Niemcy zapomną o swej klęsce i uznają 1000-letnią walkę przeciw słowianom za ukończoną. We Francji zaczynają już rozumieć, że jedyną obroną przeciwko niemieckiej idei rewanżu jest silna i potężna Rosja. Zrozumieją tam też, że państwowizm jest najlepszą gwarancją przeciwko dążeniom rosyjskich reakcjonistów do połączenia Rosji z Niemcami. Ale nietylko dla zabezpieczenia naszej samodzielnosci potrzebujemy, my, słowianie, wielkiej idei państwowizmu — potrzebujemy idei tej, także dla uzdrowienia naszego wewnętrznego życia politycznego. Rosja nie może być bez wielkiej idei, a tą ideą może być tylko państwowizm. Zaborczy imperjalizm rosyjski jest już przez zwyciężoną Rosję będzie odtąd pracował nad swoim wewnętrznym odnowieniem. Tylko przez wolny rozwój swych narodów będzie mogła Rosja

uzyskać wewnętrzną jedność. W tej nowej wewnętrznej polityce mieści się także ideał polityki zagranicznej Rosji — mianowicie ideał opokowania się wszystkim braćmi słowianami i nierozdzielalnego sojuszu z nimi, dzięki czemu zabezpieczony będzie pokój i swobodny rozwój także i wszystkich innych narodów. "Narodni Listy" zamieszczają w tym samym numerze artykuł, który popiera myśl związku państw środkowo-europejskich w tym duchu, w jakim związek ten był propagowany na kongresach uciśnionych narodów w Filadelfji, Rzymie i Pradze. "Narodni Listy" wskazują na manifest Tadeusza Jonesa, w którym proklamowana jest idea związku między Polską, Czecho-Słowaczyną, Rumunją i Grecją, jako gwarancja pokoju i ochrony przeciwko ekspansji germańskiej na Wschodzie.

KLAMSTWA CZESKIE.

WIEDEN, 3 marca. — Poselstwo polskie ogłasza w dziennikach, że wiadomość ogłoszona przez czeskie biuro prasowe w Wiedniu w dzienniku "Morgen" o rzekomym powołaniu wszystkich polaków zdolnych do służby wojskowej, jest nieprawdziwa. Ani poselstwo polskie, ani polskie władze wojskowe, podległe poselstwu wiedeńskiemu, nie ogłosiły żadnego oświadczenia. Co do rzekomej mobilizacji w Polsce, nawet zwykłe powołane roczników obowiązanych do poboru, zostało przed niespełna 5 tygodniami zastanowione.

SPRAWA POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ DLA POLSKI OSTATECZNIE ZAŁATWIONA.

WYCHODZTWO POPRZE POŻYCZKĘ CAŁĄ SIŁĄ I ŚRODKAMI.

CHICAGO, 3 marca. — Odbyło się tu dzisiaj zebranie w Congra's hotelu, zwołane z ramienia poselstwa polskiego w Waszyngtonie, w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski. W zebraniu uczestniczyli reprezentanci prasy i wiele wybitnych osób z organizacji polskich na Wychodźstwie. Rezolucja o popieraniu pożyczki 50-cio miljonowej w zasadzie, przyjęta została jednogłośnie.

Obecni byli: poseł p. K. Lubomirski, reprezentant ministerjum skarbu polskiego, dr. Adamski.

Szczegóły podane będą w następnym numerze.

LENIN GROZI POLSCE.

LONDYN, 3 marca. — Depesza bolszewicka z Moskwy donosi, że kwestja przedłożonych Polsce propozycji pokojowych traktowaną jest tu z wielkim zainteresowaniem. Premier bolszewickiego rządu, Lenin, miał oświadczyć w mowie wygłoszonej na zjeździe kozaków co następuje: — "Jeżeli Polska wtargnie do naszego kraju, to otrzyna od nas takie uderzenie, którego nigdy nie zapomni".

DETEKTYWI NOWOJORSKY ALFONSAMI?

WYMUSZANIE ŁAPÓWEK OD UPADŁYCH DZIEWCZĄT. — STAWIANIE IM PRZESZKÓD NA DRODZE POWROTU DO NORMALNEGO ŻYCIA.

NEW YORK, 4 marca. — Generalnemu sędziemu, Malone, przedłożono charakterystyczny akt oskarżenia przeciwko detektywowi John J. Gunson'owi. Akt oskarżenia zarzuca mu wymuszanie łapówek i zniewalanie kobiet, zajmujących się prostytucją. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że pewni detektywi departamentu policji nietylko wymuszali łapówki od kobiet sprzedających się, lecz równocześnie korzystając ze wszystkich środków, stojących im do rozporządzenia, obracali w niwecz wszelkie zabiegi niektórych z tych dziewcząt, pragnących wstąpić na drogę normalnego życia. Prokurator dystryktowy, Smith, oświadczył, że ewentualne oskarżenia tego samego rodzaju winny być wniesione także przeciwko innym członkom departamentu policji. Gunson został przyprowadzony przed sędziego Malone wczoraj po południu; wypiera się on wszelkiej winy. Sędzia postawił Gunson'a pod bondem 5000 dolarów.

W Portugalji proklamowano republikę sowiecką.

MADRYT, 3 marca. — Z granicy portugalskiej donoszą dzisiaj, że proletarijat portugalski proklamował republikę sowiecką. Pracownicy poczt i telegrafów wraz z kolejarzami i innymi robotnikami przyłączyli się do tego ruchu. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

BACZNOŚĆ STOLARZE!!!

Stowarzyszenie Mechaników Polskich

urządza

WIECE - Wydziałem Drzewnym WIECE

1-szy WIEC w Niedzielę, 7-go marca, w Domu Ludowym, 461 West 52 ulica w New Yorku, o godz. 2.30 po południu.

2-gi WIEC w Niedzielę, 7-go marca, w Domu Narodowym Polskim, 74 Godwin St., w Paterson, N. J. — Początek o godzinie 7.30 wieczorem.

3-ci WIEC w Poniedziałek, 8-go marca na Sali ob. Bronikowskiego, 85 Greenpoint Ave., Blissville, L. I., N. Y.

Na wiecach tych przedstawiony będzie program przez fachowców i organizatorów okręgowych.

Wszyscy pracownicy przy wyrobach drzewnych, mechanicy, pomocnicy i tkacze, powinni przybyć na te Wiece, aby poprzeć Polski przemysł.

PANSLAWIZM DRA KRAMARZA.

WIEDEN, 2 marca. — "Telegraph

NOWY ŚWIAT

Published and published daily by the Polish Daily "Nowy Świat" Inc.
W. Kopecewicz, Pres.
W. Błażewicz, Editor.

Subscription Rates:
(Outside of New York City)
One Year \$4.50
Six Months \$2.50
Three Months \$1.25
New York City:
One Year \$5.00
Six Months \$2.75
Three Months \$1.35
Quarterly \$1.75

Wydawca: W. Kopecewicz, Pres.
W. Błażewicz, Redaktor.

NOWY ŚWIAT

Przebieganie w Nowym Jorku:
Kwartalnie \$1.75
Półrocznie \$2.75
Rocznie \$4.50

Office: 484 N. 9th St., New York, N. Y.
Tel.: Orchard 2878.

Redakcja za ogłoszenia nie odpowiada.
Wykopów nie zwraca.
Zmiana adresu 10 centów.

Z CHWILI

*Z pras krajowej dowiadujemy się, że w kondygnacji ochłodzonej, pono nie-
miejscowo symulacji dla dziecięcia na-
rodzonego w Anglii podczas wojny -
Czechosłowacji.

Posel angielski w Pradze, zdaje-
jąc raport swojemu rządowi o sytu-
acji w nowym państwie dr. Masaryka,
wyrzucił zdziwienie, że państwo
to nazywa się Czechosłowacją. Stawa-
jąc, wiedząc, że słowacy wcale nie
chcą się łączyć z Czechami i bronią
się wszelkimi siłami przeciw za-
bórsości czeskiej.

Rugniewał się dr. Masaryk, tym-
bardziej, że zbyt otwarty i trzeźwy
angielski, wspominał coś także o cze-
rech milionach Niemców zagarniętych
pod skrzydła Czechów i coś niecoś o
Czechosłowacji.

Zadając odwołania posła, ale za-
mieszaj spójnością, London dał
rady kłopotliwym doktorowi, aby sie-
dzieć cicho i wilka z lasu nie wywu-
dlić.

Pod jego dach awanturze, rzecz cha-
rakterystyczna, pojawiają się w pis-
mach poważnych i odpowiedzialnych
womanki o Czechosłowacji, wyra-
żając przypuszczenie, że państwo
skłębione przez dr. Masaryka, klejem
angielskim rozklei się w przeciągu
roku.

Użył tak będzie, jak Niemcy prze-
powiadają, że ostatecznie bardzo pro-
blematyczne, ale że Czechy zdali świe-
cie ogazmim śnieżnej i dziecinnej za-
bórsości, to nie ulega najmniejszej
wątpliwości.

Cóż to przedstawia Czechosłow-
cja?

Sześć milionów Czechów, czterzy mi-
liony Polaków, dwa przeszło miliony
Słowaków, jeszcze z milion Polaków i
innych narodowości.

Jak dr. Masaryk daleko może zaje-
chać z taką trzaskanką?

Kochał, polski starożytny angielskiego
smarowidła. A ponieważ się ono jak
widno nieco wycopano, więc rezultaty
mogą być dla zabórsości czeskiej,
wcale nieskośne.

A czego to oni nie pragnęli.
Przez Słowację polczy się z U-
krainą i podjadać rusinów przeciw
Polsce. Zajął Preszburż węgierski,
w którym mieszka z 10 Czechów, aby
niezawieć sobie drogę handlową na
Bałkan.

Wzajemnie i podstępem zajęli kopal-
nie węgla w Czechosłowacji, a marzyli,
aby sięgnąć aż pod Kraków i na Śląsk
Czechy.

Zabrali szereg czysto niemieckich
miejscowości w Austrii, ze względu na
strategiczne. Oni, czego oni wresz-
cie jeszcze nie chcieli. Apetyt okazał
pięćdziesiąt.

Taki nawet wielki, że jak już swe-
go czasu pisaaliśmy, pojeździ z żywno-
ścią polską przeznaczoną do Wiednia,
niechcąc Aljancji eskortować wojskiem
i karabinami maszynowymi, gdy prze-
chodzili przez terytorium czeskie.

Tęchowało osłabienie uczucia sym-
patji, jakie mieli Czechy na Aljancji i w
Rosji, walczącej od paru lat przeciw
kuchosłom.

Teraz posel angielski zapytuje swe-
go rządu w Londynie, co to jest Cze-
chosłowacja, a jutro, lub pojutrze,
zjawia się stopniowo i inne niemniej
ważne pytania.

Jak na nie będzie odpowiadał dr.
Masaryk, to się okaże.
Fakty i błaga krótkie mają nogi i
na długą drogę nie wystarczą.

ZWYCIĘZCY NIEZNANYCH PRZESTRZENI

Nikt nie powie, że droga powietrzna przez oceany
jest utopją. Przeleciał ją w roku ubiegłym od brzegów
Ameryki do Irlandji w 16 godzin lotnik angielski, kapitan
Alcock. Przeleciał, zwyciężając nieznane dotychczas prze-
strzenie, jako jeden z tych nieustraszonych pionierów,
którzy zdobywają nowe terytory dla wiedzy ludzkiej i wte-
dy, gdy ludzkość zapomina o wielkiej rzeczach, a mrze z
głodu, wojnę i ginie dla samolubnych celów i drobnych.
Gdy całe masy ludzi nie obchodzi dzisiaj nie więcej,
oprócz materialnego zysku, którzy poza zmienną materią
nie zdolni są dojrzeć wartości wyższych i szlachetnie-
szych; są jednostki, które stawiają ustawicznie iście, swa-
na kartę, trawieni żądzą poznania ster niezbadanych, nie-
jako rozszerzenie granic naszego świata.

Oni ich ginie!
Jeden po drugim padają tu to tam, czasami z głośną
fawą, częściej niepostrzeżenie. Niektórzy z nich nie prze-
żyją pierwszych swych nsiłowań, niewiele swci się kró-
tkimi tryumfami, a wyjątkowi osiągną najwyższy stopień
zwycięstwa, przygotowanego przez niezliczonych poprzed-
ników.

Takich, którzy mają według opinii ogółu fantastycz-
ne pragnienia, określają we wszystkich społeczeństwach,
jako żądających „gwiazdki z nieba”.

Zdaje się, że określenie to niezadługo zostanie usu-
nięte jako przestarzałe i nieaktualne. Człowiek bowiem,
nie zadowolając się jedynie zdobywaniem przestrzeni po-
zostających w obrębie granic ziemi w kierunku gwiazd
drogą nową nakreślił.

Utopja — powie jeden; głupstwo — rzeknie drugi.

Naturalnie, że nie chodzi tutaj dosłownie o osiągnię-
cia Marsa lub Wenus, ale wieczne łaknięcie wiedzy i emo-
ji duchu człowieczy, postanowił się posunąć coraz wyżej i
wyżej w strefy tajemnicze. I na drodze tej poczynił w o-
statnich czasach istotnie fantastyczne postępy.

Oto ubiegłego tygodnia, lotnik armji Stanów Zjed-
noczonych, major Rudolf Schroeder, wzniósł się w aero-
planie na wysokość 36.020 stóp, to znaczy bez mała 7 mil-
ionów, czyli 11 kilometrów.

Uprzytomni sobie warto, że najwyższa góra na świe-
cie w Himalajach (południowa Azja) Gaurizankar, na
której szczycie nie postać dotychczas noga ludzka, dosię-
ga około 9 kilometrów.

Na wysokości 11 kilometrów, nagle pękła cysterna
metalowa, zawierająca tlen do oddychania, który jest ko-
nieczny z powodu, iż powietrze tam jest rzadsze. Lotnik
stracił przytomność i kontrolę nad swoją maszyną. W
przebiegu dwóch minut, aeroplan spadł przeszło 5 mil-
ionów. I dopiero w odległości paru tysięcy stóp nad ziemią,
major Schroeder odzyskał świadomość i kontrolę nad ae-
roplanem. — Za kilkanaście minut wyładował bez
wypadku na polu lotniczym i wprost z maszyny zabrany
został do szpitala. Odrętwienie chwilowe i na czas jakiś
ślepoty, są rezultatami tej wyjątkowo śmiałej i wprost
nie do uwierzenia wyprawy ku gwiazdom.

Leż instrumenty znajdujące się w aeroplanie stwier-
dzają najdokładniej, że historia tej wyprawy jest praw-
dziwa. Stwierdzają, że major Schroeder dotarł do punktu
gdzie termometr wskazywał prawie 58 stopni poniżej ze-
ra, według Celsjusza. Takie zimno znane jest jedynie w
okolicach bieguna północnego, który odkrył zmarły uie-
dawny amerykański, admirał Peary.

Tutaj wdają się w sprawę nie tylko technicy i sports-
meni, lecz uczeni.

W locie Schroedera widzą oni coś więcej ponad zwy-
czajną brawurę opartą na doskonałości maszyny. Widzą
coś więcej oprócz nadzwyczajnej przytomności umysłu
człowieka, który odrzucał o tajemniczych sferach z olbrzy-
mią siłą, jednak zwyciężył.

Uczeni pytają: dlaczego pękła cysterna z tlenem i co
się znajdowało ponad 11 kilometrów, które lotnik o-
siągnął?

Dawniejsze badania z balonikami wykazały, że akur-
rat na tej samej wysokości, na jaką wzniósł się major
Schroeder, zanotowano podobną temperaturę, jak wyka-
zały instrumenty z ostatniego lotu. To znaczy dowodzi u-
czeni, że jest to granica, poza którą wzwyż temperatura
się nie zwiększa aż do 13 kilometrów.

Dwa kilometry grubości więcej ma sfera atmosfery o
jednakowej temperaturze. Stanowi ona przypuszczalnie
jakby dach nad naszą ziemią. O ten dach właśnie uderzył
aeroplan majora Schroedera i musiał się cofnąć.

Od 13 kilometrowej wysokości rozpoczyna się, o ile
wykazały badania z balonikami, ciepłota temperatura.
Naturalnie, że gwiazdździarze wszelakiego rodzaju i klima-
tologowie aż drżą ze wzruszenia, gdy chociażby rabeł ta-
jemnicy wyższych sfer powietrza, zostaje odsłonięty.

Major Schroeder obiecuje, że natychmiast, gdy wy-
zdrowieje, ponowi lot i postara się dotrzeć na wysokość
13 kilometrów. A uczeni twierdzą, że jeżeli lotnik słowa
dotrzyma, to ludzkość będzie może miała rozwiązanie ta-
kich problemów i kwestji, o jakich dotychczas nie wa-
żyła się nawet marzyć.

I tak się dzieje na tym naszym kochanym świecie.
Gdy jedni upędzają się za ordynarnymi i zmysłowymi u-
ciechami, a dla nich wyrzynają się w pień, niszcza wzaje-
mnie i szaleją; druch, niezamordowanie torują nowe dro-
gi poznania, odkrywają wielkie, a nieobjęte mózgiem
przeciętnego paskarza, przestrzenie.

Ci pierwsi, ludzkość w tył cofają do stanu pierwotne-
go. Ci drudzy ją naprzód wiodą, przez oceany i ku gwia-
zdom kierują. Czy trudno odgadnąć, kto zostanie zwy-
cięzcą?

KRYZYS

Bolszewicy rosyjscy oddają się nie-
podległości rudości tryumfów wojen-
nych. Zwycięzcy na północnym i na
południowym Zachodzie — Judejczak
i Denikina, zwycięzcy Kozacka, na
Syberji, rozpuszcili żagony swej agi-
tacji w Azji środkowej, zagraszają re-
publikami kaukaskimi. Za wpływem
angielskich kapitalistów i niemiec-
kich reagentów osiągnęli największe
się może tryumf — częściowe zwie-
szenie blokady Tryumf ich byłby zupel-
nym, gdyby — pobili Polskę, wyca-
lili ją z polu nauki i kultury, spraw-
wiedni Europę i przez swą „Republikę
Sowiecką” przetrwali do Rosji znowu
wszystkie narody, od Finlandji aż do
Ukrainy, narody, które
re wywołili się z pod carsko-rosyjs-
kiego panowania.

Wśród tryumfalnych nastrojów zbje-
rają więc obecnie siły swoje przeciw
Polsce, licząc na jej straszliwe upa-
dzenie sześciolatnia niedola wojny,
na jej dezorganizację, na brak rzeczy-
wistego — a przedewszystkiem gospo-
darczego — poparcia ze strony chei-
wego zysku kapitalizmu Zachodu. Li-
czą także na odosobnienie Polski, do
którego dopomagają także i polscy
reakcyjniści, polscy zaciekli szowini-
ści, nie uwzględniający w swym zaśle-
pieniu zmian w Europie, wojnę wywo-
laną.

„Armia czerwona” z carskimi je-
nerałami i z niemieckimi instruktorami
instruktorami na czele, ma urosnąć na
całym polskim froncie do miliona lu-
dzi, wyrzucić polską armję z teryto-
riów przez nią zajętych i wówczas na
następnie pokój podkrywany zwycię-
ską przemocą rosyjską, pokój, który
daliłby Polskę od pomostu między Ro-
sją a Niemcami.

Równocześnie z obelgami Trockiego,
wykostrowaniem pod adresem armji pol-
skiej, równocześnie z gromadzeniem
siły zbrojnej rosyjskiej, ogłasza „ludo-
wy komisarz dla spraw zagranicz-
nych” Czerterin „żądanie położenia
końca przelewowi krwi między naro-
dami polską i Rosją” i proponuje w
radjopolskiej z 22 grudnia 1919 roku
polskiemu rządowi wskazać miejsce i
czas dla rozpoczęcia ugod pokoi-
jowych.

Polska i jej siła zbrojna znalazły
się wobec dziełowej próby.

Skupienie wszystkich moralnych i
materialnych sił zdecydowało o wyniku
tej próby. Jakże są to moralne prze-
dewszystkiem siły, które na w swoim
łonie, w swoim ludzie Polska? Moral-
ność, w imię której Polska wa-
rzyła przez półtora blisko smoleńca,
jest dążeniem do Niepodległości. Nie-
podległość to zgwałcony zabójcy, zja-
bowy trzy mocarstwa sąsiadnie. —
Dwa z nich leżą w gruzach, trzecie
nam jeszcze zagrozi. Pokój wersalski
przekreślił zabory Niemiec i Austrii,
zakreślił Rosję jest możliwą na umia-
rę przez Rosję fakt Niepodległości
Polskiej, jako przekreślającego prawa
Rosji do zabórsości granicy z r. 1914,
z przed wojny światowej. Niechaj wie-
Rosja sowiecka, czy inna, że wszyscy
Polskę gotowi będą walczyć i zginąć
za Niepodległość Polski.

Między Rosją a Polską ciągnie się
prześcieranie, zamieszkałe przez naró-
dy „kresowe” dla Rosji i dla Polski.
Wobec tych narodów Polska stać mu-
sia na stanowisku postawienia ich
w wolności i niepodległości. W tym sta-
nowisku leży siła moralna polskiej po-
lityki. Odstępowanie od niego prze-
czyłoby jej samę, czyniłoby ją nie-
szczęśliwą i słabą. Ale tego samego ma
Polska prawo żądać od Rosji sowiec-
kiej, czy innej.

Oto dwa pierwsze warunki pokoju
między Rosją a Polską.
Jeżeli Trocki i Czerterin chcą po-
kój godnego nowoczesnego prawa na
rodów, mogą go mieć z łatwością, u-
znawszy prawo narodów do niepodle-
głego bytu. Nigdy go jednak napra-
wie nie osiągną, wkraczając na obce
narodowo terytorja i przeprowadza-
jąc bagnetem czy „czarzywajką”
rządy „sowieckie” pod patronatem ro-
syjskim. Nawet gdyby wojskowo zwy-
ciężyli, narody armia jaramo rosyjs-
kiej, Czas niewoli narodowej musi i-
nąć i na Wschodzie Europy. Nie zama-
skaż zaś ten niewoli żaden sztafandar,
choćby najczerniejszy.

Polska w ideal swojej niepodległości
i niepodległości swoich sąsiadów nie
może powina całą swoją siłę.

Oczywiście, że niepodległość nie mo-
że być tylko formalką, pod którą kryje
się może każda wewnętrzna polityka;
oczywiście, że wywalczył ją naród pol-
ski dla swego rozwoju, dobrobytu, kul-
tury. Ale walka wewnętrzna, jaką pro-
wadzą niepodległościowcy w Polsce,
ma być walka, nie służącą wpływom
zewnętrznym, nie ułatwiająca zabo-
rych planów potężnego sąsiada; nie-
ma ona osłabiać, lecz potęgować siły
narodu. To polska troska i polskie

trudności, a nie sposobność dla zwy-
cięstwa Polski przez armję „czerwona-
ną”, czy jakiegokolwiek koloru, jeżeli
ten kolor staje się barwą państwa za-
bórsozego.

Socjaliści polscy walczyli w Mie-
dza narodowe robotniczej przez lat
trzydzieści o zupełne uznanie ich jako
równych, jako przedstawicieli narodu
jednego i niepodzielnego, mającego ta-
kie same prawa do swego państwa, jak
inni od nich szczęśliwsi towarzysze. I
dzisiaj nie ustąpią od swego prawa do
niepodległości przed żadnym bagnetem.

Odmotnienie, grożące Polsce wu-
dziejstw bolszewickich, na in-
nych frontach i wobec nadziei bolsze-
wów na pozyskanie neutralności Ang-
lii, stwarza obcene przesilenie wo-
jenne. Nie-linje nikt nie łączy na to,
że Polska niepodległa tego nie wy-
trzyma, od-tapi od zasady wolności i
niepodległości i wyrzeczy się siebie
samej. („Trybuna”).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Tarnów, 4 lutego.

Jak ks. Sangusko stara się o urno-
wienie przemysłu? — Ruchy strajko-
we z powodu małych płac. — Zapro-
wadzenie kart węglowych. — Ukara-
nie oszczerców. — Przyjęcie deputa-
cji przez delegata Góalekiego z oka-
zji przejazdu na wesele w domu posła
Witosza.

W czasie, gdy prasa burzyszyjnia
rozpiscie się na temat nierobstwa i
lenistwa robotników, parowaty taktak
i stolarnia ks. Sanguski rozpoczyna
resztę zajętych we fabryce robotni-
ków. Przed wojną było we fabryce
przeszło 40 robotników zajętych. O-
becnie fabryka jest zasypana zamó-
wieniami. Robotnicy tam zajęci po-
bierni 16—22 K dziennie. Ponieważ
za te płace ani kilograma męki nie
dostanie, a prowiantów brak nie
dostanie, robotnicy w ostat-
nich czasach nie dostawali, przeto
robotnicy zażądali podwyżki 50-pro-
centowej i dostarczenia pewnej ilości
prowiantów po cenach maksymalnych.
Żądania co prawda skromne, zważy-
wszy, że w miesiącu majstrowie stolar-
skie płacą robotnikom 50—60 K dzien-
nie, ale Zarząd dóbr ks. Sanguski u-
waża te żądania za wygórowane. Pła-
cie przekraczające ledwo 30 K dzien-
nie uznaje za wygórowane! Mimo-
to nasuwają się na myśl przedewszyst-
kiem głodowe płace, jakie drugorzędne siły
akcyjne, jak chłopski pobierały na
teatrach stołecznych. — Znowy obli-
czyli, że płacy wystarczają ledwo na
rykawkizację. Czyli, że chłopski znu-
żone były już przed wojną sprzeda-
wać swój wstyd, by móc się utrzy-
mać. Czy Zarząd dóbr ks. Sanguski
nie zastanawiał się na tem, z czego
robotnik ma żyć, jeśli mu się za cie-
żką pracę codzienną płaci 16—22 K
dziennie? Jeśli robotnicy stolarni
biorą łapówek bo nikt im nie da, je-
śli nie paskują, bo nie mają eżem, i
jesli zarabują we fabryce jedynie
16—22 K dziennie, to z czego mają
żyć?

Jeżeli robotnik mimo ciężkiej pra-
cy, ratując się przed głodem i zim-
nem w tych warunkach, naruszył eu-
dła własność, to pismaki po Kurjer-
kach nie znajdą słów oburzenia na
postępowanie kapitalistów i obszarni-
ków, ale obłudnie i cynicznie będą
się rozpisywać o lenistwie i chełwości
robotników.

Do czego zdążył Zarząd dóbr ks.
Sanguski? Płacy nie podwyższa, ro-
botników nowych o głodowych płac-
ach nie może znaleźć i ostatnich pie-
niędzy robotników na zimę chce wyru-
gować z mieszkani. A więc stolarnia
ma być zamknięta! Obojętne im co
się stanie z robotnikami, obojęt-
ny im przemysł ojczysty, obojętne
im zapotrzebowanie konsumentów.
— Czy dlatego, że pasek płodami rolny-
mi przynosi większe zyski jak przed-
siębiorstwo przemysłowe? Do czego
to doprowadzi?

Również we firmie „Odzież”, która
dla armji dostarcza bielizny, powstał
mach między robotnikami i robotnica-
mi. Jest ich do 300. Od Koszuli płaci
firma (Wurzel et Daar) i K 50 h.,
a od Kalesonów 1 K. Byłby zarobek
40 K na na dzień, musi robotnica pra-
cować 12-cie godzin dziennie. Ro-
botnicy postawili żądania o podwyżkę,
ale firma, która na wojnie zatrudnia
milijony, dotychczas na żądanie się
nie zgodziła.

Miejski Urząd Apropowizacyjny, po-
zbawiony wszelkiej inicjatywy, zdobył
się dość późno na krok stanowczy w
sprawie węglowej. Dotychczas roz-
dział węgla odbywał się bez planu, bo
samowolnie rozdawał kurtki na wę-
giel p. Wojciechowski, a w rezultacie
większą część węgla była sprzedawa-
na przez handlarzy węgla w psuki; a

gdy ktoś z kurtką na węgla się zgła-
żał, otrzymywał odpowiedź, że wę-
giel mienią. Obecnie — lepiej późno,
jak nigdy — będzie się wydawało kur-
tki na węgla na legitymacje chłobo-
we. Przy tej sposobności wytknęli pp.
Skwirut i Hutter na Radzie Aprowi-
zacyjnej, iż brak w mieście energii
czemśżejszej kontroli kupców. Organa
policyjne do tego mało się nadają,
gdyż łatwo ulegają wpływowi paska-
rzy, a w dodatku organa te przeważ-
nie są zatrudnione przy niepotrzeb-
nych masowych aresztach w Magistracie
i Urzędzie Apropowizacyjnym.

Naganka urządzona w ostatnich cza-
sach przeciw kierownikowi ruchu ro-
botniczego, a zwłaszcza przeciw Ow-
sińskiemu i Skwirutowi, spełnia na
niem. Tow. Owsiński zapował do
Sadu oszczerców; Ochaba i innych i
w trzech procesach po przesłuchaniu
świadków uzyskał zasądzenie osze-
rów i w dwóch innych procesach os-
karżenia złożył deklarację przeproszą-
jącą Owsińskiego i zapłacił koszt
procesowy.

Odnosnie do p. Skwiruta, któremu
niektórzy z poza konsumu zarządości
i tytułu dyrektora konsumu i date-
go rozszerzali przeciw niemu fałszywe
wieści dla poniżenia go w opinii pu-
blicznej, walne zgromadzenie przed
kilkoma daniami uprosiło go, by mimo
rezygnacji nadal został w dyrekcji, da-
jąc tem dowód, że energijny dotychczasowy
kierownik jest niezbędnym
dla dalszego rozwoju tej tak ważnej
dla robotników placówki.

Z okazji wesela, jakie się odbyło
we Wierchslawicach u posła Wito-
sza, Miel Tarnów zaszczyt i date-
go deputacji do generalnego dele-
gata Góalekiego, jadącego — w eza-
mie ograniczenia ruchu kolejowego —
salońka do Wierchslawic.

Deputację wyniosły z audjencji
wrażenie nieszczerne. Poszczególne
deputacje bezpośrednio w sprawie
subwencji na cele konsumu, tłumacząc
się brakiem pieniędzy, odmówili im-
także pomocy w dostarczeniu środków
żywności, pozwalając na wolny han-
del, ale pocieszał ich argumentem, że
w Tarnowie nie jest tak źle, bo po in-
nych powiatach jest gorzej.

Zdaje się, delegat Góaleki nie wie,
że w Tarnowie płaci się za metr żyta
1500 K, a za metr pszenicy 2000 K.
A może inaczej go informowali pano-
wie ziemianie, z którymi odbył w sto-
lunku do innych deputacji najdłu-
szą konferencję.

DRUK NOWYCH MAREK POLSKICH W WIEDNIU.

Jest on prowadzony w dalszym ciągu.

Warszawa. — Biuro Prasowe mi-
nisterjum skarbu komunikuje:
W pismach krakowskich pojawiła

Czy masz Paszport

Sprzedajemy Szyfarty po ce-
nach kompanicznych, na wszy-
stkie linje okrętowe. Aplikacje
na paszporty wyrobiamy bez-
płatnie.

WYSYŁAMY PIENIADZE
po dziennym kursie do
POLSKIEJ POCZTOWEJ
KASY OSZCZĘDNOŚCI,
tudzież do osób prywatnych. Do-
starczamy własnoręczne podpisy
PRZYJMUJEMY PIENIADZE
na książeczki procentowe i pla-
cimy 4 procent od sta.
Wszelkie informacje udzielamy
bezpłatnie.

STANDARD BANK

Dawniej BANK LEDERERA
AVE. B. ROG. 4^{ty} UL. NEW YORK

Wiadomość, jakoby wiedeński dru-
karnia państwowa przerwała zamówie-
nie przez ministerjum skarbu druk no-
wych marek polskich, a to z tego po-
wodu, że rząd polski fabryce austria-
ckiej, która dostarczała odpowiednia-
go papieru, odmówić miała węgla po-
trzebnego do fabrykacji tego papieru
oraz środków żywności dla robotni-
ków.

Wiadomość ta jest fałszywa. Wiedeńska
wina, gdyż wspomniana fabryka nie
przerwała dostarczania wiedeńskiej dru-
karni państwowej papieru, a to z osta-
tniej nie miała tem samem powodu
przerwać druku banknotów polskich.
Rząd polski zaś zobowiązał się tylko
dostarczać węgla i prowiantów dla
personalu wiedeńskiej drukarni pań-
stwowej i zobowiązaniu temu dotad
zadokę czynił.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

(W. Rutkowski z Newarku, N. J.,
„American Express Co.” jest odpo-
wiedzialną instytucją i przesyłka za-
ginię nie może. Należy jednak zwró-
cić się do biura, gdzie pieniądze stan-
ob. wysłałicie i zażądać wyjaśnienia.
Innej rady narazić niema. Być może,
że pieniądze Kasa pożyczkowa otrzy-
mała, ale jeszcze nie złożyła węgla
książeczki. Często dłużej niż trzy mie-
sące czas trzeba, aby wysłać co-
trzymał odpowiedź.

BIURA KONSULATU

Polskiego konsusza się na 3-ej Ave.,
pod nr. 953-955 (róg 5-jej ulicy).
Urzędowe godziny przyjęć codziennie
od 10-jej rano do 1-jej po południu,
oprócz niedziel i świąt. W soboty, biu-
ra są zamykane o godzinie 12-jej w
południe.

DOKRAJU!

SZYFKARTY:

Do Gdańska \$110. — na okręt „MEXICO”, który
odchodzi z Gdańska wprost 15 marca.
Okręt „FREDERICK VII” odchodzi 11 marca, a
Okręt „NEW YORK” odchodzi 13 marca. Szyfkar-
ta na oba okręty kosztuje \$117.
Do Hamburga \$100. — Okręt „MANOHURIA” od-
chodzi 27 marca.
SPRZEDAJEMY SZYFKARTY NA WSZYSTKIE
LINJE OKRĘTOWE PO CENACH
KOMPANICZNYCH.

Posyłamy pieniądze do kraju po najniższym kursie
i z ZUPEŁNĄ GWARANCJĄ.

MORRIS ENGEL

POLSKI DOM BANKOWY

129 Greenwich Street, New York, N. Y.

DR. KAUFMAN żyjący od 20 lat pomiędzy Polonią, zna-
cy dobrze życie jej i choroby, którym
on podlega. Specjalista Polak w leczeniu zastarzałych chorób
człowieka i kobiet, jako to: KATARA ŻOŁĄDKA, ŻŁĄCZNIKA, BRONCHITIS,
ciężkie REUMATYZMU, ból serca, krzyżów, zawrót głowy, NERWÓ-
WOSC, nieczystość krwi, zapalenie nerek i pęcherza, HEMOROIDY,
leczy bez bólu i bólesci. Przyjście do DR. KAUFMANA za wazy-
kimi chorobami, Wy który nie wyleczony przez innych lekarzy. DR.
KAUFMAN, Specjalista Wszystkich Kobiecych Chorób i AKUSZER,
leczy tych tylko, których osobiście bada i leczy swą własną medycyną
nie przez Poście.

DR. KAUFMAN, 111 E. 7th St., NEW YORK.
(Obok Katedry Polskiego, św. Stanisława B. M.).
Godziny ofisowe codziennie od 9 rano do 9 wieczór. — w niedziele od
9 rano do 2 po południu. — Telefon: Orchard 6382.

CHORZY BEZNADZIEJNIE

Jeżeli cierpiecie — nie traccie nadziei! W New Yorku jest doktor, który ma 25 lat praktyki i w tym czasie polczył zupełnie zdrowych ludzi. Ten doktor jest dr. Leonard Landis, 140 E. 22nd St., New York. Jest on byłym asystentem kapitana 159. lewicy i Lebaonem idzie do niego ponieważ bez pomocy nie wyzdrowieją. Jego biuro jest przy 140 E. 22nd St. w niedziele od 10 do 12.

DR. L. LANDIS
140 EAST 22 STREET NEW YORK, N. Y.
Pomieszczenie 3rd i Lexington Ave.
Założone 25 lat temu. Przyjmuje po księżniczce.



POLSKIE BIURO ADWOKACKIE

Zawładamy, że przeprowadziliśmy filię naszego biura adwokackiego po 116 East 7th Street, w New Yorku. — Złatwiamy wszelkie sprawy cywilne i kryminalne we wszystkich sądach. Godziny biurowe od 9-ej rano do 9-ej wieczorem. — Tel. Forsyth 9930.

POST & HORN
Złatwiamy wszelkie sprawy odnoszące się do podatku dochodowego.

Baczność Rodacy!

JEŻELI już macie paszport gotowy, a chcecie w bliskim czasie odjechać do POLSKI przez GDANSK, HAMBURG, ANTWERP, ROTTERDAM, HAVRE lub przez inny port, proszę się udać do naszego biura. Szyfkartowego i zabezpieczcie sobie miejsce.

DOLARY AMERYKAŃSKIE OBECNIE WYSYLAMY DO KAŻDEJ CZASCI POLSKI Z PEŁNĄ GWARANCJĄ.

WYPEŁNIAMY APLIKACJE NA PASZPORTY.

Notarjalna Kancelaria (Notary Public)
..... P O R A D A
— Usługa Najrzetelniejsza —
W KAŻDEJ POTRZEBIE ZGLASZAJCIE SIĘ LUB PISZCIE DO NAS:

KŁODA i LEŚNIAK
520 E. 6th Street NEW YORK, N. Y.

AUTOMOBILOWA Wiece. Obchodv.

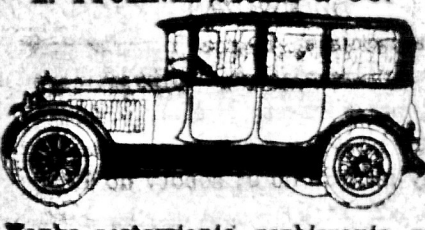
TECHNICZNA SZKOŁA i FABRYKA
Pełny kurs polski i polsko-angielski przy osobistym nadziorze nauczyciela.

L. TYCHNIEWICZ & CO.
Rada Oświatowa Złączonych Towarzystw Polskich w New Yorku. — Posiedzenia odbywają się w każdą czwartą, środę i piątek, w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

Klub Obywatelski demokratyczny.
Posiedzenia odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca w sali ob. Misiewiczów, 134 E. 7 ulica.

Liga Polskich Kobiet, Oddział II-gi.
Posiedzenia odbywają się w 1-szą i 3-cią środę miesiąca, w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

KUPUJCIE ZNACZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE!



BOLESŁAW PRUS (Aleksander Głowacki).

FARAON

CZYLI WALKA DUCHOWIEŃSTWA O WŁADZĘ.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

— A więc ja przysięgam, że będiesz najslawniejszym faraonem, wobec którego zblednie Ramzes Wielki! — zawołał już nie panujący nad sobą kapłan. Książę zamieszkał się.

— Co poczynięm ja dwu przeciw kapłanowi, który mnie nienawidzi? — Oni boją się ciebie, panie — odpowiedział Pentuer. — Boją się, ażebyś zbyt wczesnie nie zaczął wojny z Asyrią.

— Cóż im zależy na tem, jeżeli wojna będzie wygrana? — Kapłan schylił głowę i rozłożył ręce, lecz milczał.

— Wiesz ja tobie powiem! — krzyknął rozdrażniony książę. — Oni nie chcą wojny, gdyż lękają się, ażeby nie wrócić z niej zwyciężąc, obciążeni skar-

PROTOKOŁ

z posiedzenia Komitetu Centralnego Ligi Kobiet, odbytego dnia 20 stycznia, 1920 roku.

Posiedzenie otworzyła wice-przeska P. Kurpińska o godzinie 9-iej wieczorem w obecności wszystkich członków Komitetu Centralnego z wyjątkiem p. J. Kopacz prezeski.

Następuje odczytanie protokołu, który zostaje przyjęty bez zmian. Odczytany został list od pani Prauss, w którym zaznacza, że przesyła szczegółowe informacje w porozumieniu z panią Morawską.

Pani J. Kopacz dotychczas prezeska Ligi Kobiet, nadesłała swą rezygnację. Postawiony jest wniosek, ażeby rezygnację przyjąć, a wybór prezeski polecić oddziałowi II. w New Yorku. — Wniosek przechodzi.

Panie M. Słowik i P. Kurpińska zdają sprawozdanie, jako delegatki do pani Naimskiej. Sprawozdanie przyjęte do wiadomości.

Postanowieniem następuje posiedzenie w piątek 5 marca br. w Domu Narodowym, poczem posiedzenie zamknięte.

Irena Dalgiewicz, sekret.

KALENDARZYK ZABAW.

20 Marca, 1920, w sobotę, Oddz. 32 "Pod Jedyną Sztandar" Z. S. P. w New Yorku, urządził Wieczorek Towarzystwa, w sali soc. part. 227 E. 84th St. New York. Początek o godzinie 7.30 wieczorem. Cena biletu 30 centów.

16 Października, 1920, odbędzie się koncert. Blizsze szczegóły będą podane w swoim czasie.

22 Stycznia 1921. Tow. Spiewu "Echo" urządził Maskaradę i Bal, w Tammany Hall.

OSZCZĘDZACZE PRACY

Praca w domu nie jest już wiec przykryżką. Lokucje w elektrycznej maszynie do prania i prasowania.

Przyjdźcie odwiedzić nasze Pokoje Wystawowe i przyjrzyjcie się demonstracji. Nie straciecie energii. Zadowolcie się pewnością.

The New York Edison Company
At Your Service
General Office: Irving Place and 15th Street
District Office: 110 E. 11th Street
Where Electrical Appliances of all kinds are on display

424 Broadway, New York City
100 East 15th St. New York City
100 East 15th St. New York City
100 East 15th St. New York City

POLICE RESERVE — KAPITAN MICHAEL GELLES

Biuro Detektywów 299 Broadway, New York. Tel. Worth 3515.

Złatwiamy kryminalne sprawy. — Jeżeli ktoś was skrzywdził? Kto was okradł? Kto was oszukał? Kto was skłócił? — Wynajdujemy waszego wroga, w razie jeżeli on was ukrył? Tak samo wynajdujemy waszą żonę, jeżeli ona od was uciekła! — Specjalność nasza jest uważać na kłopoty rodziny, jak naprzykład inwestycje na drodze ROZWODU. Uważajcie się z waszą skargą, dać nam z całym zaufaniem. Wasz do usług

Kapitan Detektywów, Michael Gelles.

OD ROKU 1860 AŻ DO DZISIAJ

Alkohol i Choroba Nerek.

Przeciętna ilość czystego alkoholu zużyta przez jedną osobę w roku 1860 równała się 4 galonom na jednostkę podczas gdy w tym roku w Ameryce przeciętnie jest wypitych przez jednostkę 20 galonów alkoholu. Długość życia przeciętnego człowieka ze skutkiem tego ilość ludzi cierpiących na nerki wzrosła do 18 procent. — Jestto procent niebywale niski i dlatego jest obowiązkiem każdego z nas przeciw temu z całą energią wystąpić. Istnieje pewna herbata zwana PARTOHERB, sporządzona z roślin, korzeni, którą sporządza i pije się jak zwykłą herbatę, a która służy do przeczyszczania nerek i cewki moczowej i usuwania drażniących substancji z pokarmów i napojów. — Powyższe rośliny i korzenie pochodzą z Gór Karpackich i nie mają nic równego w sobie w kierunku walki z chorobą nerek, bólem w krzyżach i katarrem cewki moczowej.

Jedno duże pudełko kosztuje 1 dol. Sześć pudełek tylko 5 dolarów, w pierwszorzędnej APTECE PARTOSA, 160 Second Avenue, New York City.

RODACY

KURS KORON I MAREK BARDZO NIZKI

1000 POLSKICH MAREK \$8.50
1000 POLSKICH KORON \$6.00

Korzystajcie ze sposobności i wysyłajcie pieniądze swej rodzinie lub do Polskich Krajowych Banków.

Kupujcie Korony i Marki gotówką lub czekiem.

Za umieszczony pieniądź u nas, jako depozyt, płacimy procent.

Pieniądź wysyłamy do kraju także telegraficznie.

W sprawie wyjazdu do kraju, zgłoszcie się do nas:

NEMETH STATE BANK
JOHN NEMETH, PREZYDENT.

Main Office: 10 E. 22nd St. NEW YORK, N. Y.
Branch Office: 1597 Second Ave.

INFORMATOR POLSKICH ZAKŁADÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

B. ŻELSKI — Polska Księgarnia. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Katalog wysyłam bezpłatnie. — 150 East 7th St., New York.

FABRYKA GRAMOFONÓW, Kropki, Poczta, Książki, Kalendarze, Hurtownia Sprzedaż. Drukarnia i Księgarnia. Dobry rabat dla agentów i artorników. White Eagle Press House, 186 Ave. A. New York.

EUGENJUSZ HECK
Polaki Zakład Fryzjerski. Ostrzenie, sprzedawanie brzytw. Stawienie Baniek. — 131 E. 7-ma ulica, New York.

POLSKI SKŁAD KSIĄZEK, Poczta, własnego nakładu, Kalendarzy na rok 1920, artykułów religijnych, brzytw gwarantowanych, psaków i t. d. Katalogi wysyłamy na żądanie. F. FORTUNA, 422 East 9th St., New York City.

Polaka Fabryka SZERZYŃCO pod nazwą THE UNION VIOLIN SHOP Skład Hurtowy i Detaliczny

Wszystkie przybory w zapasie. Roboty artystycznie wykonane. Przyjmujemy obstatunki na większe ilości ps. senach umiarkowanych.

FRANCISZEK GIBAS, właściciel. 127 E. 7th St., New York, N. Y.

JAN W. SUPEL
KONTRAKTOR INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH. GŁÓWNE BIURO: QUEENS BOULEVARD and WOODHAVEN AVE. ELMHURST, L. I. TELEFON: NEWTON 1031-J.

J. GADZALA
Obecny Skrzypek w Kłenskiej Symfonii Orchestra (100 ludzi) udziela lekcji na skrzypkach, fortepianie oraz na detych instrumentach, poczynając i awansującym. Ceny niskie. 288 E. 10-ta ULICA, NEW YORK.

F. Ślaski, Felix Phonograph and Supply Co., 139 Ave. A. róg 9 ul. New York. Hurtownia gramofonów, motorów i rekordów. Przyjmujemy wszelkie reperacje gramofonów.

Kwarciański i Wolin. Polscy Fotografowie przy parafii św. Stanisława B. M. — 123 East 7 ul. New York. Telefon: Orchard 729.

Tel. 5896 Stuyvesant. RESTAURACJA WAWEL 317 East 18th St. New York, N. Y.

W. A. Wotyniusz dostarcza ubiórów muzycznych na wszelkie okazje. 445 E. 8 ulica, 2 piętro, New York.

WOLNY POLSKI ZAKŁAD MASARSKI
Wielki wybór wędlin, asynok, kiebas i innych produktów spożywczych. Ceny nadzwyczaj niskie. Poleca się laskawej pamięci Szan. Polonii. Bracia SAPETA, 189 Ave. A (pomi. 11 i 12 ul. New York City).

J. GJOLKA
Polskie informacyjne biuro. — Wyślijcie pieniądze do wszystkich części kraju i sprzedajcie artykuły z wszystkich linij okretów. Sprawy Notarialne. — 144 E. 7 ul. New York.

Zakład Kwaciarski świeżych kwiatów Jana Falowskiego, 220 Ave. A. róg 14 ul. New York.

J. POL
Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka 128 East 7. ul. New York.

Franciszek X. Waszeta Adwokat. 189 E. 7 ul. New York. Tel. Orch. 5238.

Fr. W. Matylikiewicz. Jedyny polski Zakład Jubilerski, 188 E. 7 ulica, New York City.

POLSKA PIEKARNIA i RESTAURACJA 159-8-ma Ave. w New Yorku. (Róg 18-iej ulicy) L. Kacmarczyk, W. Błasiwicz, właśc.

JAN MACHOZYŃSKI, Reprezent. obywat. 644 E. 15 ulica, New York.

W. Bialski, Skład lekarstw i apt. garni. 185 E. 7 St. New York City.

J. SZERZANT
Damski Krawiec
131 E. 7-ma ulica, New York City.

Brooklyn-Williamsburg

A. WYDRYŃSKI, 187 Bedford ave. Wmsburg, Brooklyn. Polski Skład. Cukierki, cygara, zabawki dla dzieci, gazety i przybory do pisania.

S. SKONIECZNY i W. GIERWA
TOWSKI Jedyny Polski Skład Główny na 5-iej Ave., pnr. 640 w Soho, Brooklynie. Wszelki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

SWOJ DO SWEGO!
POLSKA AKCYJNA SPÓŁKA HANDLOWA
posiada artykuły groseryjne i delikatesy. Ceny umiarkowane. 127 Wythe Ave., róg 8-iej ulicy. 75 Grand St., róg Wythe Ave. 199 Bedford Ave., róg 6-iej ul.

BROOKLYN - GREENPOINT.

W. ADAMS
Polski Skład Obuwia 192 Driggs Avenue, Brooklyn. — naprawa ciw polskiego koła.

Polski Fotograf, Alexander Swadlow, 796 Manhattan Avenue, Brooklyn. — Telefon 2315 Greenpoint.

Jedyny Aptekarz polski, Notariusz Publiczny, A. S. BACZYŃSKI, 179 Driggs ave., Tel. Opt. 543. Brooklyn.

Polski skład kufrow i walizek. — W. SIEKAFINOWICZ, 573 Driggs ave. Greenpoint-Brooklyn.

S. KRUSZEWSKI
Jedyny Polski Złotnik, który wyrabia ładne biuterie. — Proszę swoich klientów, odwiedzić mój zakład. 187 Kent Street, Brooklyn, N. Y. (Greenpoint)

CENY UMIARKOWANE.

Polski Skład Obuwia "White Eagle Retail Shoe Store, Incorporated, 879 Manhattan Ave., Brooklyn.

W. SZYMANSKI — STRASINSKI
Polski sklep galanterijny. Dry Goods Store. 143 Driggs Ave., Brooklyn. Wybór bielizny i dziecięcych ubrań.

A. WIERCZKIEWICZ, 188 Driggs Ave., Brooklyn. Sklep galanterijny, wszelki wybór bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej.

DO KRAJU

Kto chce pracować na okropie kilka godzin dziennie przy lekkim macie, niech się wróci do:

GREENWICH LABOR AGENCY
129 Greenwich Street
New York, N. Y.

Dr. A. H. Chałupka
DENTYSTKA
1207 — 50-ta ul. Brooklyn, N. Y.
West End subway obok stacji subwajowej.

skarbami, pedząc przed sobą niewolników. Oni tego się boją, ponieważ chcą, ażeby każdy faraon był słabym narzędziem ich ręki, bezużytecznym sprzem, który można odrzucić, kiedy im się podoba...

Ale ze mną tego nie będzie!... Albo zrobię to, czego chcą, do czego mam prawo, jako syn i spadkobierca bogów, albo... zginę...

Pentuer cofnął się i wyszeptał zaklęcie.

— Nie mów tak dostoyny panie — rzekł zmieszany — aby złe duchy, krążące nad pustynią, nie pochwyciły twoich słów... Słowo, zapamiętaj włado, jest jak kamień rzucony z procy; gdy trafi na ścianę, odbije się i zwróci przeciw tobie samemu.

Książę pogardliwie machnął ręką.

— Wszystkie jedno — odparł — Nie ma wartości takie życie, w którym każdy kępowałby moją wolę... Jeżeli nie bogowie, to wicher pustynny; jeżeli nie złe duchy, to kapłani... I takąż ma być władza faraona?... Chcę zrobić to, co ja chcę i zdawać sprawę tylko przed wiekuistymi przodkami, nie zaś przed ludą ogolonym łbem, który niby tłumaczy za miary bogów, a naprawdę zagarnia władzę i napętnia swoje skarbcie moimi dostatkami!

Wtem o kilkadziesiąt kroków od nich rozległ się dziwny krzyk, środkujący między rżeniem a beczaniem i — przebiegł obryznię cień. Podził jak strzała, o ile można było dojrzeć, miał długą szyję i tułów garbaty.

Wśród książęcego orszaku rozległ się szmer zgrozy.

— To gryf!... Wyrażnie widziałem skrzydła... — mówili Azjaci.

— Pustynia roi się potworami!... — dodał stary Libijczyk.

Ramzes był stropiony; jemu także zdawało się, że przebiegający cień miał głowę węża i cała na kształt kotkich skrzydeł.

— Czy w rzeczy samej — zapytał kapłana — w pustyni ukazują się potwory?

— Zapewne — rzekł Pentuer — że w miejscu tak odludnem snują się niedobre duchy, w najosobliwszych postaciach. Zdaje mi się jednak, że to, co przeszło obok nas, jest raczej zwierzęciem. Podobne jest ono do osiodłanego konia, tylko większe i prędsze w biegu. Mówią zaś mieszkańcy oaz, że zwierzę to może weale nie pić wody, a przynajmniej bardzo rzadko. Gdyby tak było, przyszłe pokolenia mogłyby używać do przebiegania pustyni tej dziwnej istoty, która dziś tylko strach budzi.

— Nie śmiałybym się na grzbiecie takiej poczwary! — odparł książę, potrzasał głową.

— To samo nasi przodkowie mówili o koniu, który Hyksosom pomógł zdobyć Egipt, a dziś stał się niezbędnym dla naszej armii. Czas bardzo zmienia ludzkie sądy!... — rzekł Pentuer.

Na niebie znikły ostatnie chmury i zaczęła się noc jasna. Pomimo braku księżyca, było tak widno, że na tle białego piasku można było poznać okólne zarysy przedmiotów, nawet drobnych, czy bardzo odległych.

Przejmujący chłód także się zmniejszył. Przez jakiś czas orszak maszerował w milczeniu, po kostki grzeznąc w piaskach. Nagle między Azjatami znowu wszczął się tumult i rozległy się wołania:

— Sfinks!... patrzcie, sfinks!... — Już nie wyjdziemy żywi z tej pustyni, kiedy ciągle ukazują się nam widzidła.

Rzeczywiście, na białym pagórku wa piennym bardzo wyraźnie rysowała się sylwetka sfinksa. Lwie ciało, ogromna

głowa w czepu egipskim i jakby ludzki profil.

— Uspokójcie się, barbarzyńcy — rzekł stary Libijczyk. — To przecież nie sfinks, tylko lew, i nie wam nie zrozdzy zajęty jest jedzeniem.

— Zaprawdę, jest to lew — potwierdził książę, zatrzymując się. — Ale jak on podobny do sfinksa...

— On też jest ojcem naszych sfinków — wtrącił półgłosem kapłan. — Jego twarz przypomina rysy człowieka, a jego grzywa peruke...

— Czy i nasz wielki sfinks, ten, który pod piramidami?...

— Na wiele wieków przed Menesem — mówił Pentuer — kiedy jeszcze nie było piramid, rosła w tem miejscu świątynia podobna do lwa leżącego, jak gdyby bogowie tym sposobem chcieli oznaczyć gdzie zaczyna się pustynia.

Ówczesni święci kapłani kazali mistrzom dokładnej obróbki skały, i braki jej dopełnić za pomocą sztucznego mirtu. Mistrze zaś, częściej widując ludzi, aniżeli lwy, wyrzeźbili twarz ludzką, i tak urodził się pierwszy sfinks...

— Któremu oddajemy cześć boską — uśmiechnął się książę.

Ciąg dalszy nastąpi.

DO KRAJU

PIENIADZE SZYFKARTY

NA POMOC

SWOIM KLIENTOM DAJEMY DARMO ŚLICZNĄ MAPĘ POLSKI

GDANSK, HAMBURG, ROTTERDAM i t. d. to są porty, na które odsyłamy tysiące Polaków co dwa dni.

Przysyłajcie zadatki, a o paszportach, bagażu i innych sprawach, to już my pofrasujemy się.

Sprzedajemy szyfkarty aż do Waszego rodzinnego miejsca. Piszcie po rozkład odesłać okrętów.

Wysyłamy pieniądze do Polski i Galicji pod PEWNĄ GWARANCJĄ. Pieniądże dojdą w 3 tygodniach.

Wysyłamy TELEGRAFICZNIE, Czekiem Bankowym lub zwyczajnym przekazem. Dostajemy kwity z kraju. Kurs u nas najtańszy.

Posyłajcie pieniądze do Banków i Kas w Polsce. Dostajemy bankowe książki jaknajprędzej.

NIECH WASZEM HASŁEM BĘDZIE "SWÓJ DO SWEGO"

POLSKI DOM BANKOWY 136 East 42 St., New York, N. Y.

DR. B. HOHENBERG

Stary lekarz ze starego kraju, a ogólnie znany w New Yorku i okolicy, leczy z najlepszym i pewnym skutkiem wszelkie niedomagania żołądkowe, piersiowe, wątroby, nerek, różne objawy reumatyzmu, hemoroidy, różne zatrucia krwi, choroby skórne i zaraźliwe.

Dokonywa wszelkich ciężkich operacji u mężczyzn, kobiet i dzieci w swoim ofisie, lub w prywatnym szpitalu. Specjalnie zaś przepuklinę i ślepą kieszeczkę (Appendicitis) przy pomocy specjalisty-chirurga z Wiednia.

Kto nie mógł przyjąć osobie, niech listownie opisz z całym zaufaniem swą chorobę, a dostanie uściśłą, bezpłatną poradę. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

DR. B. HOHENBERG
304 SECOND AVENUE
(pomiędzy 17 i 18 St.)
NEW YORK CITY.

Godziny ofisowe:
Codziennie od godziny 9-jej rano do godziny 8-jej wieczorem.
Telefon: Stuyvesant 1882.

PEPŁOWSKI POWIADA

KTO CHCE DOM SWÓJ ROZWESELIĆ, NIECH ZWIEDZI SKŁAD GRAMOFONÓW JANA STOJOWSKIEGO

Są tam gramofony różnego wyrobu, jak również największy wybór rekordów na Brooklynie i okolicy w dwu-piętrowym składzie, w którym mieści się wybór Gramofonów i jest jeszcze za mały dla pomieszczenia klientów.

Pięć lat egzystencji daje najlepszą gwarancję, za rzetelność prowadzenia.

Kto raz zwiedził skład Stojowskiego, zostaje stałym odbiorcą i sprawdza swoich przyjaciół.

Za gotówkę lub na łatwe spłaty można wybrać Gramofon do gustu. Dodajemy rekordy do każdego Gramofonu na spłaty.

JAN STOJOWSKI
579 GRAND STREET
BLISKO LORIMER STREET, BROOKLYN, N. Y.
Telefon: STAGG 903.



KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE

D. WRÓBLEWSKI & CO.
NEW YORK, N. Y.

SETKI LUDZI UMIERA

DZIENIE NA INFLUENZĘ

Jak zwalczać tę niebezpieczną chorobę?

Zdrowy, dobrze trawiący żołądek jest podstawą zdrowia.

Wszystkie zarazki chorobotwórcze, dostają się naprzód do żołądka i stąd do krwi naszej.

Zdrowy żołądek potrafi zniszczyć tych niebezpiecznych przyjaciół, zanim zdołają nam szkodę wyrządzić.

Dlatego też każdy człowiek, szczególnie w tych niebezpiecznych czasach, powinien dbać o swój żołądek i nań zwracać baczną uwagę.

Jeżeli macie łamanie głowy, przebiehanie, dreszcze, kichanie, lub jeżeli żołądek wasz kiepsko trawi, czujecie ból, zgagę, ociężałość, niechęć do pracy i brak energii, zażyjcie

KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE

Kalwaryjskie Wino Lecznice jest na to wypróbowanym i najlepszym środkiem. Wydalając z ciała trujące składniki, daje wam czysty żołądek. Czysty żołądek wytwarza dobry apetyt i czystą krew, a czysta, zdrowa krew jest najlepszym pancerzem ochronnym na wszelkie choroby, a więc i na influencję.

Miejcie zawsze pod ręką Kalwaryjskie Wino Lecznice, bo nie wiecie chwili kiedy was lub rodzinę choroba może nawiedzić.

Cena butelki \$1.50 i 6 centów podatku.
ZWRACAMY PIENIADZE.

Pamiętajcie że zwracamy każdy cent temu, który udowodni, że nasze Kalwaryjskie Wino Lecznice nie jest takim, jak piszemy.

Nadsyłajcie zamówienia pod adresem:

D. WRÓBLEWSKI & CO
196 East 4th Street (N. S.) New York, N. Y.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Piątek — Adrijana.
Sobota — Wiktor.

Ulice w New Yorku jeszcze zawałone śniegiem.

Cztery tygodnie upłynęło od wielkiej zimy, która nawiedziła miasto, zasyłała ulice i przerwała komunikację. Po długich i ciężkich wreszcie trudach, zarząd miasta, zdołał oczyścić ważniejsze arterie komunikacyjne. Kosztuje to dotychczas przeszło 3 miliony dolarów.

Ale cały szereg ulic jeszcze przedstawia smutny widok, że względu na góry śnieżne, które jednak nie wspólnego nie mają z dziewczęciami białego śniegu. Są to czarne i przysypane grubo śmieciem lodowce, na które ludzie muszą się wspinać, jakby gdzieś w Nowadzie. Dotychczas, jeszcze trzy dzieci w wagonach tramwajowych stojących na środkach ulic, które oświetlone nocami, starają się wytworzyć nastroj fantastyki.

No, ale rzeczywiście, że New York w danym wypadku nie ma się czym pyścić, to pewnie.

Mary Pickford rozwódka.

Znana doskonale gwiazda kinematograficzna Mary Pickford, użyskała dnia 3 marca rozwód z mężem swoim, którym był również artysta z kina, Owen Moore. Rozwód naturalnie przeprowadzony został w słynnym miejscowości Reno, w stanie Nevada, na zasadzie, że Owen Moore żonę swoją porzucił.

Rozwody jednak w świecie artystycznym, a szczególnie wśród artystów filmowych, są rzeczą tak powszechną, że jeszcze jeden, żadnego zdziwienia nie wywołuje.

NIEUCHWYTNY OSZUST MIĘDZYNARODOWY.

Caly New York i w ogóle całe Stany Zjednoczone przejęte są sprawą niejakiego „Nicky” Arnsteina, którego ścigają od szeregu dni władze policyjne stanowe i federalne.

Arnstein oskarżony jest o to, że był głównym „inżynierem” planu systematycznych kradzieży bonów i innych papierów wartościowych w wielkich instytucjach finansowych na Wall St. Według dowodów prokuratury kradzieży tych, których Arnstein był projektodawcą i mózgiem, popełniono razem na wspólną sumę 5 milionów dolarów. Policja i prokuratura dopatrują się tutaj istnienia znakomitej zorganizowanej bandy złodziei, na czele której stał Arnstein, jako jej wielki mistrz.

Są pewne dane, że człowiek ten jest niebezpiecznym oszustem między narodowym. Ale rzecz cała w tym, iż złodziej on umknął i do ostatecznego chwytu, policja nie zdołała go odsłonić. Ma on żonę w New Yorku, chorążkę w wiodawym jednego z teatrów na Broadwayu, na nazwisko Fannie Brice. Wie ona podobno więcej niż chce powiedzieć, lecz dowodów przeciw niej, policja niema, jakoby pozostała w związku z oszustwami swego męża. O biegała ona jednak, że za 50.000 dolarów kaucji dostarczy Arnsteina do sądu. Od kilku dni specjalnie wyznaczonych detektywów, wraz z adwokatami ze strony oskarżonego, ciągle mają nadzieję, że wreszcie ptaszka złowię. Dotychczas na nadziei się kończy. Arnstein jakos sam się nie zjawia, a

ZAWIADOMIENIE.

Szanowni Akcjonariusze!

Zawiadamiamy Szan. Akcjonariuszy, że posiedzenie miesięczne Polskiej Akcyjnej Spółki Handlowej, odbędzie się w piątek, dnia 5 marca, 1920 roku, o godzinie 8-jej wieczorem, w sali ob. J. A. Hilli, 76 North 6-ta ulica, w Brooklynie, N. Y., na której obecność Sz. Akcjonariusza jest pożądaną, ponieważ są bardzo ważne sprawy do omówienia.

Z szacunkiem
R. Sypniewski, sekretarz.
160 Bedford Ave. B'klyn.

ZAWIADOMIENIE

Posiedzenie Centralnego Komitetu Ligi Kobiet odbędzie się w piątek, 5 marca br. Na posiedzeniu będzie obecna pani Z. Naimska, która ma ważne wiadomości z kraju. Około 10-tych godzin proszone są o przysłanie delegatów. Posiedzenie odbędzie się w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica, New York.

Irena Dalgiewicz,
sekr. prot.

BROOKLYN.

W niedzielę, dnia 7-go marca, 1920 roku, w kościele św. Krzyża, 159 — 15 ulica, w South Brooklynie, N. Y. Zaraz po sumie wypowiem naukę na temat: „Dla czego Czecho-Słowacy założyli „Kościół Narodowy”? Wstęp do kościoła wolny.

Ks. W. Trzpięczyński
161 — 15 ulica.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POTRZEBA MĘŻCZYZN (Help Wanted Male)

PRACOWNIKÓW DOMOWYCH
do pierwszorzędnego hotelu
Zgłoszenia:
447 Lexington Ave. (7)

STAJENNYCH; dzienna praca. Zgłoszenia: George Morrison Co., 35 Forsyth St. (6)

ROBOTNIKÓW potrzeba; stała praca, w środku, 8 godzin, \$20 tygodniowo; płacimy za wszystkie święta. Uncle Sam Chemical Co., 458 — 11th Ave. at 37th St. (6)

POTRZEBA CHŁOPCÓW DO SPRZEDAWANIA GAZET "NOWY ŚWIAT"
Zgłoszenia:
424 E. 9th St.

ROBOTNIKÓW 300 ROBOTNIKÓW

TAKŻE POMOCNIKÓW
POTRZEBA NATYCHMIAST
DOBRA SPOSOBNOSC WY-
CZENIA SIĘ BUDOWY OKRĘTÓW

Zgłoszcie się natychmiast:
SUBMARINE BOAT CORP.
NEWARK BAY SHIPYARD
PORT NEWARK, N. J.

Siłba kolejowa wprost do naszych „yardów” przez Jersey Central od Liberty St. w New Yorku. Jazda trwa 25 minut. Pociągi odchodzą o: 6:13, 6:30, 6:40 i 7:53. — Oplata kolejowa kosztuje tam i z powrotem \$1.50 tygodniowo, lub Tuleje pod Hudson River, do Park Place w Nowarku a potem brać tramwaj lub „bus” na miejsce. (5)

POTRZEBA kilku ludzi, z małym kapitałem jako akcjonariuszy do dobrego interesu, do Polskiej Fabryki Zamków; tylko Polacy mają wstęp do naszego interesu. Zgłaszać się do: — Polon Hardware Mfg. Co., 25 East 103rd St. New York. (6)

BEDNARZY potrzeba; interes ogólny; stała praca, krótkie godziny. Zgłoszenia: Alart & McGuire Co., Building No. 4 Bush Terminal, 35th St. and 3 Ave. Brooklyn (6)

MĘŻCZYZN MĘŻCZYZN przy ręcznych młotkach lekkie stalowe rozmaiteści. Doświadczenie nie konieczne. Zgłoszenia: IRVING IRON WORKS 3rd & Creek Sts., L. I. City 2 bloki na wschód od Hunters Point Station Queensboro Suityway. (10)

NAWIJACZY, doświadczonych na mosiądz i miedź. Dobra zapłata. S. Bickman, 199 Lafayette St.

MĘŻCZYZN POTRZEBA do nauczania się fachu dogodna placą podczas nauki. Widna fabryka produktów żywnościowych. Dobre warunki pracy. Stałe zatrudnienie. Zgłoszenia: 220 — 36th St., B'klyn. drugie piętro. Pytać o Superintendenta. (7)

POTRZEBA zdolnych ludzi za gospodarzy i kilku za robotników do prowadzenia interesu w grossmri Polskiej Akcyjnej Spółki Handlowej w Brooklynie; od lat 18 do 35. Wymagane jest poświadczenie w prowadzeniu wymienionego wyżej interesu i znajomość prowadzenia ksiąg rachunkowych. Aplikacje należy nadsyłać, pisząc własnoręcznie z podanymi warunkami; objęcia posady, listownie na adres: R. Sypniewski, sekretarz, P. A. S. H., 76 North 6th Street, Brooklyn, N. Y., 321 Oakland St., róg Newell St., Brooklyn. (5)

KOWALA do ogólnej pracy miejscowej; mieszkaniowa umiarkowana. Zgłoszenia listownie lub niedziele osobiste F. W. Gibbs Contracting Co., 265 Grove St., Montclair, N. J. (7)

MĘŻCZYZN (3) potrzeba do pracy przy maszynach wyrzynających drzewo, także 6 męczyzn z narzędziami drzewnymi. Geo. B. Marx, 200 Newell St., Brooklyn, Greenpoint Section. (5)

SPAJACZY potrzeba, pomocników, 2 doświadczonych robotników na ramy druczane; dobra placą na początek. American Globe Wire Works, 409 East 15th St. (6)

MASZYNISTY
pomocników i robotników do pracy w fabryce maszyn; stała praca. Zgłoszenia: —
ROSS
148 Classon Avenue
Brooklyn. (6)

PIĘKNOSC TO BOGACTWO

Pamiętajcie Panny i Meżatki

DARMO poradzimy jak usunąć z twarzy Włosy, Dzioby, Pryszcze i Wągrzy; jak dostać gęste, połyskujące Włosy na głowie, białą szyję i ręce, pełny i okrągły biust.

PISZ natychmiast czego ci brak; zwróć się do nas jak do przyjaciół, a dostaniesz zadowalniającą odpowiedź.

MĘŻCZYŹNI, wy też zwróćcie się do nas, bo czysta twarz, gęsta czupryna, czynią i starca przystojnym.

Zgłoś się do nas osobicie, lub napisz zaraz dziś, a damy DARMO wskazówki „JAK” i „CO”.

SPARROW

196 EAST 4th STREET, (N. S.) NEW YORK, N. Y.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POTRZEBA KOBIET (Help Wanted Female)

KORESPONDENTKA-TYPISTKA
Polsko-Angielska, z doświadczeniem Union Liberty Co., 162 East 23rd St. New York City. (6)

MOŻEMY ZATRUDNIC

OKOŁO

10 ENERGICZNYCH DZIEWCZĄT, PRACA DZIENNA W NASZEJ PIEKARNI. DOBRA ZAPŁATA I BONUS ZA REGULARNE UCZESZCZANIE. **WAGNER PASTRY CO.**
20 JOHNSON ST.
NEWARK, N. J. (5)

OPERATOREK

potrzeba do sukienek dla lalek, doświadczonych na Singera motorowych maszynach; mogą zarobić od \$20-\$22 tygodniowo od sztuki i bonus po sześciu miesiącach. **K. & K. TOY CO.**
310 Hudson Street (6)

PRACOWNIA DRZEWNA
ma zatrudnienie dla

DZIEWCZĄT

pierwszorzędných; stałe posady dla odpowiednich dziewcząt. Zgłoszenia gotowe do pracy.
129 DEGRAW ST.
Brooklyn. (7)

OPERATOREK na miękkie kołnierzyki. Zgłoszenia do: Altman, 841 Broadway, New York City.

DZIEWCZĄT i kobiet do lekkiej pracy fabrycznej; dobra placą. Campbell Co., 401 East 36th St. (7)

DZIEWCZĄT do pomocy w pracy biurowej. Zgłoszenia: Altman, 841 Broadway, New York City

DO upiększania i egzaminowania krawatek. Zgłoszenia: — Altman, 841 Broadway, New York City.

WYKONCZAREK
doświadczonych na suknie damskie
Dobra zapłata, stałe zatrudnienie. **MUTUAL SKIRT CO.**
134 West 37th St (7)

OPERATOREK
na szyny Merrow i Singer na jedwabne sweatery
Stala praca. Wysoka placą **ART SILK KNITTING MILLS**
353-355 Fulton St., B'klyn. (11)

DZIEWCZĄT

do pakowania świec; między 18 a 25 lat wieku; muszą rozumieć trochę po angielsku. Dobra zapłata, stała praca **STANDARD OIL COMPANY**
Flatworks & Review Ave.
L. I. City, pomiędzy Blissville i Penny Bridge. (s)

PRASOWACZEK, doświadczonych i początkujących na koszu. Zgłoszenia: 325 East 103 St. 1 piętro. (5)

OPERATOREK i do nauki, także doświadczonych dziewcząt; dobra za placą, stała praca. Hutchinson Shirt Co., 137 West 38th St. (8)

DZIEWCZĄT

doświadczenie zbyteczne; my was nauczyliśmy interesującego, przyjemnego fachu; praca czysta, lekka, w nowoczesnym budynku; dobra sposobność; godziny od 8.30 do 5; soboty do 12.30 **DU PONT YOUNG CORP.**, 35 York St., Cor. Washington St. near Brooklyn Bridge, Brooklyn. (10)

CZYSZCIELEK POTRZEBA \$50 MIESIĘCZNIE

mieszkanie i uniformy; stałe zatrudnienie; 20 minut jazdy z New Yorku do Hoboken. Brać Lackawanna R. R. **HUDSON COUNTY TUBERCULOSIS HOSPITAL SECAUCUS, N. J.** (10)

MAŁŻENSTWO bezdzietne, poszukuje pokoju umebłowanego u rodziny. Zgłoszcie się w Administracji. (5)

OSOBNY pokój, front, w prywatnym Apartamencie, dla pojedynczej osoby do wynajęcia. 219 East 23rd St. New York City. Marchiony.

NA SPRZEDAŻ

NA SPRZEDAŻ polska groźnia i delikatesy, w dobrej miejscowości, interes wyrobiony, istnieje parę lat. Zgłoszenia: Rodina Co., 151 Ave. A. New York City. (9)

NA SPRZEDAŻ polska restauracja z powodu wyjazdu do kraju. Zgłoszenia: 162 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (7)

NA SPRZEDAŻ balwiernia, 5 krzesel i w ogóle całe pierwszorządne urządzenie; do sprzedania zaraz. Zgłoszenia: 62 Hudson Ave., Brooklyn, N. Y. (7)

DO SPRZEDANIA polska groźnia. Interes wyrobiony, dobrze prosperujący. Powód sprzedaży, wyjazd do kraju. Cena umiarkowana. Zgłoszenia na adres: 528 East 16th St., New York. (11)